



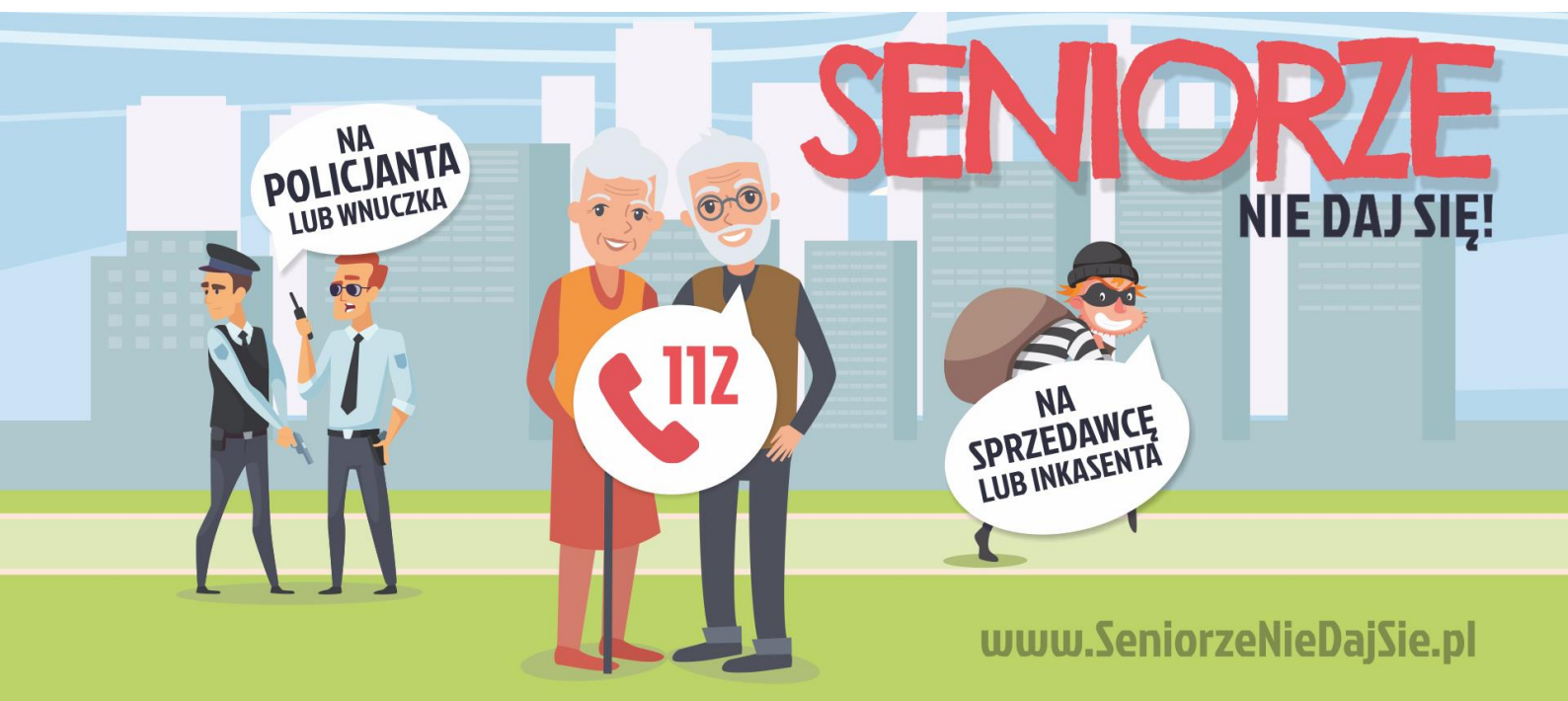
ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH

Informator

Jak nie paść ofiarą oszustwa metodami „Na policjanta” czy „Na wnuczka”

Ostrzeż rodzinę i znajomych!

www.SeniorzeNieDajSie.pl



Organizatorzy



ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH



Partnerzy



UrbanINFO.tv



W skrócie:

Metoda „na wnuczka” charakteryzuje się tym, że **przestępca podaje się za krewnego**. Dzwoni do ofiary mówiąc, że jest np. jej wnukiem, synem,... Tak prowadzi rozmowę by przekonać, że faktycznie jest tą osobą, za którą się podaje. Oszuści, to nie tylko mężczyźni!

Pod pozorem niepowtarzalnej okazji (np. promocja w sklepie, okazyjny zakup mieszkania), lub nagłego nieszczęścia (np. wypadek samochodowy, porwanie, choroba), **zwraca się z prośbą o natychmiastową pomoc finansową**.

Oszust prosi o przygotowanie gotówki do odbioru z mieszkania ofiary lub wykonanie przelewu na konto bankowe albo nawet wspólne wyjście do oddziału banku, aby wypłacić pieniądze z konta. W większości przypadków oszust **podsyła „zaufaną osobę”**, mówiąc, że nie może po pieniądze przyjechać osobiście, ale za chwilę przyjedzie po nie jakiś znajomy.

Zdarza się także, że gdy ofiara nie posiada gotówki w domu lub na koncie, oszust namawia ją do wzięcia pożyczki lub kredytu. **Ofiara**, wierząc że pomaga komuś bliskiemu w potrzebie, **zostaje okradziona**.

Metoda „na policjanta” to ewolucja metody „na wnuczka”. Dzwoni fikcyjny pracownik poczty, np. listonosz. Twierdzi, że na nasze nazwisko nadana została paczka, ale widnieje tam błędny adres, więc nie może zostać dostarczona. Pracownik prosi o podanie aktualnego adresu, dostaje go i od razu się rozłącza – ten moment oszustwa ma dziesiątki odmian i wariantów (inkasent, organizator loterii, dostawca prądu, notariusz,...).

Po chwili ponownie dzwoni telefon, tym razem przedstawia się fałszywy policjant z wydziału kryminalnego, podaje imię, nazwisko i stopień. Opowiada o grupie przestępczej, która próbuje wyłudzać pieniądze. Radzi, by na wszelki wypadek złożyć oszczędności w policyjnym depozycie albo przygotować gotówkę do zastawienia łapówki-pułapki na oszustów.

Fałszywy policjant namawia do weryfikacji jego tożsamości poprzez numer 997. Nie rozłącza się, więc nowe połączenie nie jest możliwe. Starsze osoby w stresie wybierają numer alarmowy policji, ale do nowego połączenia nie dochodzi. Oszust przekazuje słuchawkę swemu kompanowi i ten potwierdza ofierze, że rozmawiała z policjantem.

Po kilkudziesięciu minutach w mieszkaniu ofiary pojawia się fałszywy policjant, który zabiera gotówkę do policyjnego depozytu. Czasem namawiają na wzięcie pożyczki lub kredytu. Pieniądze znikają razem z oszustem.

Pamiętaj!

1. Zawsze bądź ostrożny, czujny i przewidujący.
2. Policja nigdy nie prosi o przekazywanie pieniędzy lub kosztowności obcym osobom ani policjantom. Jeżeli otrzymasz taki telefon bądź pewien, że dzwoni oszust.
3. Jeśli ktoś telefonicznie prosi Cię o pieniądze i masz wątpliwości z kim rozmawiasz skontaktuj się z najbliższymi lub policją dzwoniąc pod numer 112.

Więcej:

www.SeniorzeNieDajSie.pl

Charakterystyka oszustw

Metody stosowane przez sprawców

Przestępcy posługują się różnymi „legendami” i metodami mającymi uwiarygodnić ich, jako członków rodziny osób pokrzywdzonych oraz funkcjonariuszy Policji. Cały proceder inicjowany jest rozmową telefoniczną sprawcy pełniącego rolę tzw. „**telefonisty**”.

Oszuści często posługują się książkami telefonicznymi, z których wybierają osoby o imionach często występujących u osób starszych. Następnie dzwonią na wybrany numer telefonu.

Rozmowa prowadzona jest w taki sposób, aby oszukiwana osoba uwierzyła, że rozmawia z kimś ze swojej rodziny i sama wymieniła jego imię oraz inne dane, pozwalające przestępcom wiarygodnie pokierować dalszą rozmową. Często udają pracowników Poczty, firmy kurierskiej, dostawcy prądu lub dziesiątki innych firm lub instytucji.

W rozmowie „**telefonista**” prosi o udzielenie pilnej pożyczki, przelew lub przekazanie pieniędzy w gotówce, stosując różnorodne „legendy”. Poniżej przedstawiamy te najczęściej stosowane:

- **„na maklera, inwestycje giełdowe”** – „**telefonista**” mówi, że znajduje się w biurze maklerskim i pilnie potrzebuje pieniędzy na inwestycję giełdową, bo inaczej straci dużą sumę pieniędzy. Po odbiór gotówki wysyła kogoś podającego się za „**maklera giełdowego**”,
- **„na wypadek”** – „**telefonista**” informuje, że spowodował wypadek samochodowy i pilnie potrzebuje pieniędzy na zapłacenie ofierze wypadku, aby uniknąć wezwania policji i rozprawy sądowej,
- **„na porwanie”** – rolę „**telefonisty**” pełni kobieta podająca się za córkę lub wnuczkę informując, że została porwana i musi zapłacić okup,
- **„na zwrot długu znajomemu”** – „**telefonista**” informuje, że zaciągnęła u znajomego pożyczkę i w związku z nieszczęśliwym zdarzeniem tamtej osoby musi szybko zwrócić dług. Następnie po odbiór pieniędzy od oszukiwanej osoby przychodzi rzekomy znajomy, który potwierdza swoją ciężką sytuację finansową.
- **„na zakup nieruchomości lub ruchomości”** – „**telefonista**” informuje, że jest w trakcie dokonywania bardzo korzystnej transakcji np. u notariusza i pilnie potrzebuje brakującej kwoty na jej sfinalizowanie.

Zdarza się, że „**telefonista**” nie wskazuje żadnego celu, na który potrzebuje pieniędzy, lecz niemal zawsze prosi o **dyskrecję wobec innych członków rodziny**. Zapewnia także o bardzo szybkim i osobistym zwrocie gotówki.

Często oprócz gotówki (waluta polska i zagraniczna) sprawcy nakłaniają osobę oszukiwaną do wydania im również wartościowej biżuterii.

Kiedy oszustowi udaje się nakłonić osobę pokrzywdzoną do przekazania gotówki albo kosztowności informuje, że nie będzie mógł ich odebrać osobiście i podaje sposób przekazania innej osobie lub pozostawienie w umówionym miejscu (np. kosz na śmieci). **Przestępcom chodzi o to, aby skłonić ofiarę do przekazania pieniędzy nieznanemu, mimo że będzie widziała oszusta po raz pierwszy w życiu albo w ogóle go nie zobaczy.**

Z danych Policji wynika, że osoba oszukiwana najczęściej przekazuje pieniądze obcej osobie, która pełni rolę tzw. „**odbieraka**”. Sprawca ten podaje się za dobrego znajomego rzekomego „**wnuczka**” lub inną zaufaną osobę, np. maklera giełdowego, pracownika banku lub sklepu albo policjanta.

„Odbierak” po przybyciu do oszukiwanej osoby, czasem przekazuje telefon komórkowy, umożliwiając w ten sposób ponowną rozmowę z rzekomym „wnuczkiem”, co ma dodatkowo uwiarygodnić konieczność przekazania pieniędzy. Trzeba pamiętać, aby nigdy nie dzwonić z telefonu „odbieraka”. To kolejny sygnał, że jest coś nie w porządku i należy natychmiast powiadomić Policję.

Gotówka i kosztowności przekazywane są w miejscu zamieszkania oszukiwanej osoby albo na ulicy, bądź w placówkach bankowych. Zdarza się, że sprawcy przyjeżdżają po swoje ofiary taksówkami, z którymi razem jadą np. do banku w celu dokonania przelewu i pobrania gotówki.

„Pożyczki”, na prośbę „telefonisty”, mają również formę przelewów błyskawicznych na terenie Polski (usługa Poczty Polskiej), jak również przelewów za pośrednictwem instytucji przekazujących pieniądze za granicę np.: do Niemiec czy Wielkiej Brytanii.

Oszukiwana osoba dokonuje przelewu na rachunki bankowe zakładane na tzw. „słupy”, czyli osoby, które za drobną opłatą zakładają rachunki bankowe na **swoje personalia, po czym udostępniają je oszustom.** Udostępniają im także karty bankomatowe z kodami PIN, umożliwiając łatwe podjęcie gotówki. Pieniądze z takich rachunków wypłacane są natychmiast po zrealizowaniu przelewów przez oszukiwaną osobę. Na tzw. „słupy” z reguły są wybierane osoby bezdomne.

W przypadku przelewów dokonywanych za pośrednictwem firm realizujących przekazy pieniężne tzw. **„telefonista”** dzwoni i namawia osobę oszukiwaną do podania kodu, umożliwiającego oszustowi natychmiastowe podjęcie pieniędzy w dowolnej placówce tych firm.

Po wyłudzeniu pieniędzy „telefonista”, chcąc zyskać na czasie, często telefonicznie potwierdza odbiór gotówki i kolejny raz zapewnia o bardzo szybkim i osobistym zwrocie pożyczki/depozytu policyjnego. Takie zachowanie powoduje, że oszukani uświadamiają sobie fakt, że padli ofiarą przestępstwa dopiero, gdy nie następuje zwrot pieniędzy w obiecany terminie.

Oszuści wykonują do swoich ofiar bardzo dużo połączeń telefonicznych, w krótkich odstępach czasu w celu wywarcia presji psychologicznej i nakłonienia do szybkiego przekazania pieniędzy albo wykonują jeden bardzo długi telefon nie pozwalając oszukiwanej osobie na rozłączenie się. Takie częste telefony mają, także utrudnić osobie oszukiwanej **nawiązanie kontaktu z policją albo z członkami rodziny**, rzekomo proszącymi o pomoc finansową.

Gdy osoba oszukiwana ma wątpliwości, co do tożsamości dzwoniącego, oszuści często **stosują szantaż emocjonalny**: płaczą, błagają o pomoc lub pozorują torturowanie po rzekomym porwaniu.

Szczegóły prawne

Oszustwo, popełnione metodą na tzw. „policjanta” lub „wnuczka”, to przestępstwo określone w art. 286 § 1 kodeksu karnego:

„Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.”.

Przepis ten ustanawia odpowiedzialność karną za przestępstwo oszustwa, w którym sprawca działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza osobę oszukiwaną do rozporządzenia mieniem, w sposób dla niej niekorzystny (np. utrata wyłudzonych pieniędzy czy kosztowności). W tym celu wprowadza ją w błąd, wyzyskuje błąd lub jej niezdolność należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Wprowadzenie w błąd oznacza, że sprawca swoimi **podstępny**mi zabiegami doprowadza inną osobę do **mylnego** wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy.

W opisywanym przypadku **oszustwo polega na przekonaniu** osoby oszukanej, że musi pilnie pomóc komuś z rodziny lub przyjacielowi, który **rzekomo** ma poważne problemy finansowe.

Przedmiotowe przestępstwo jest czynem ściganym z oskarżenia publicznego, chyba, że zostało popełnione na szkodę osoby najbliższej.

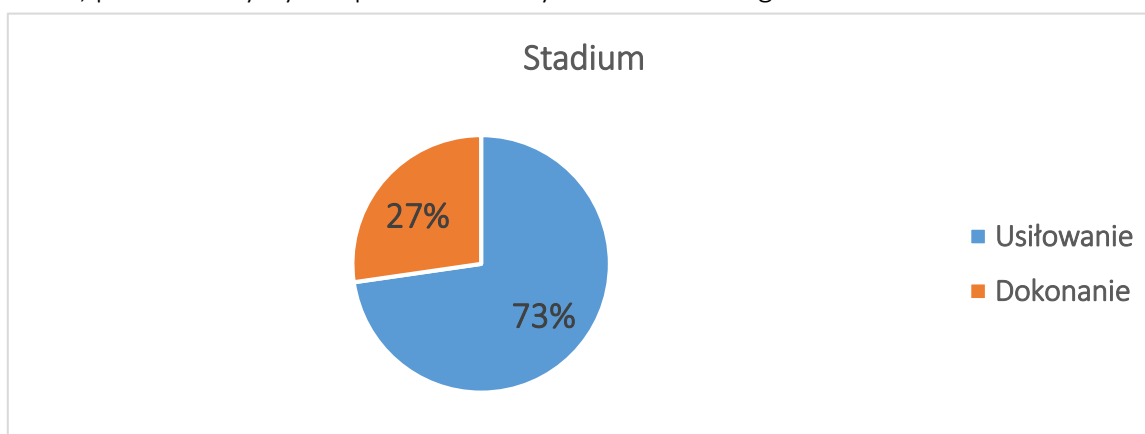
Statystyki

Przestępstwa dokonane na terenie garnizonów w 2017 r.

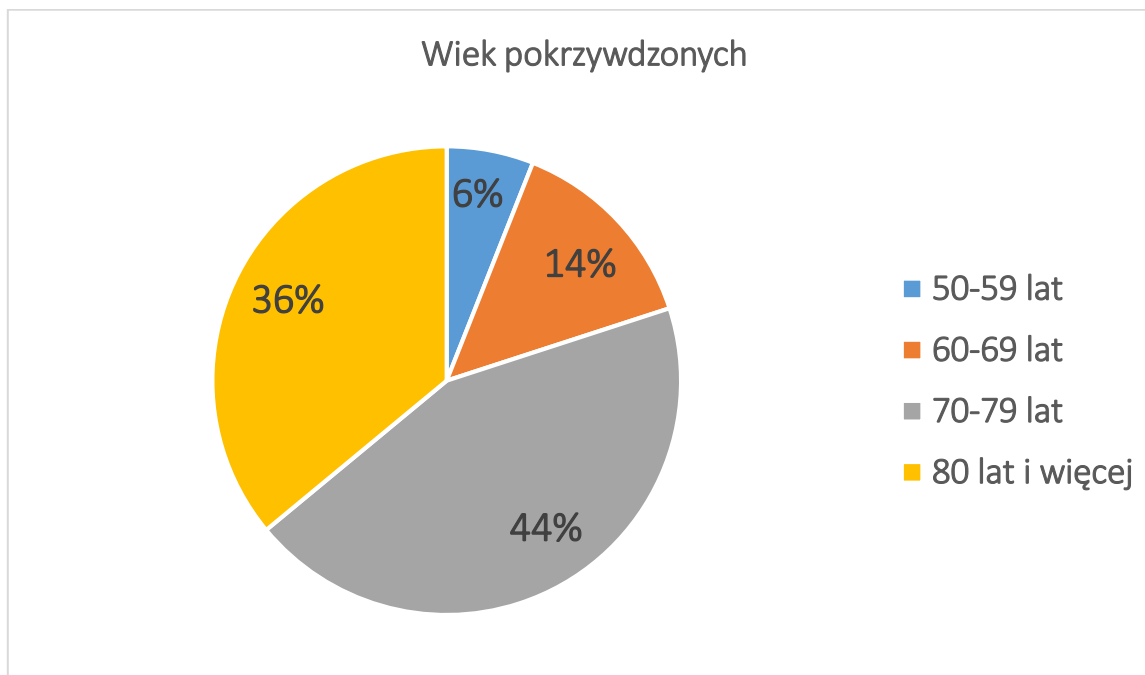
Garnizon	Usiłowania	Dokonania	Straty (dokonania)
KSP	162	453	18 779 826 zł
BIAŁYSTOK	220	31	1 311 930 zł
BYDGOSZCZ	184	50	1 621 301 zł
GDAŃSK	620	63	2 003 056 zł
GORZÓW WLKP.	56	38	1 303 543 zł
KATOWICE	173	117	3 737 398 zł
KIELCE	209	54	1 602 953 zł
KRAKÓW	648	187	7 375 322 zł
LUBLIN	93	65	2 366 863 zł
LODZ	61	60	1 568 866 zł
OLSZTYN	88	28	756 511 zł
OPOLE	65	26	921 500 zł
POZNAN	645	77	2 312 207 zł
RADOM	170	67	1 521 700 zł
RZESZÓW	33	77	1 029 758 zł
SZCZECIN	420	67	1 725 848 zł
WROCŁAW	449	152	3 915 409 zł
RAZEM:	4 296	1 612	53 853 991 zł

Z analizy bilingów wynika, iż sprawcy wykonują bardzo dużo połączeń na numery stacjonarne. Przyjąć, zatem należy, iż **znaczna liczba przedmiotowych przestępstw nie jest zgłaszana** przez pokrzywdzonych.

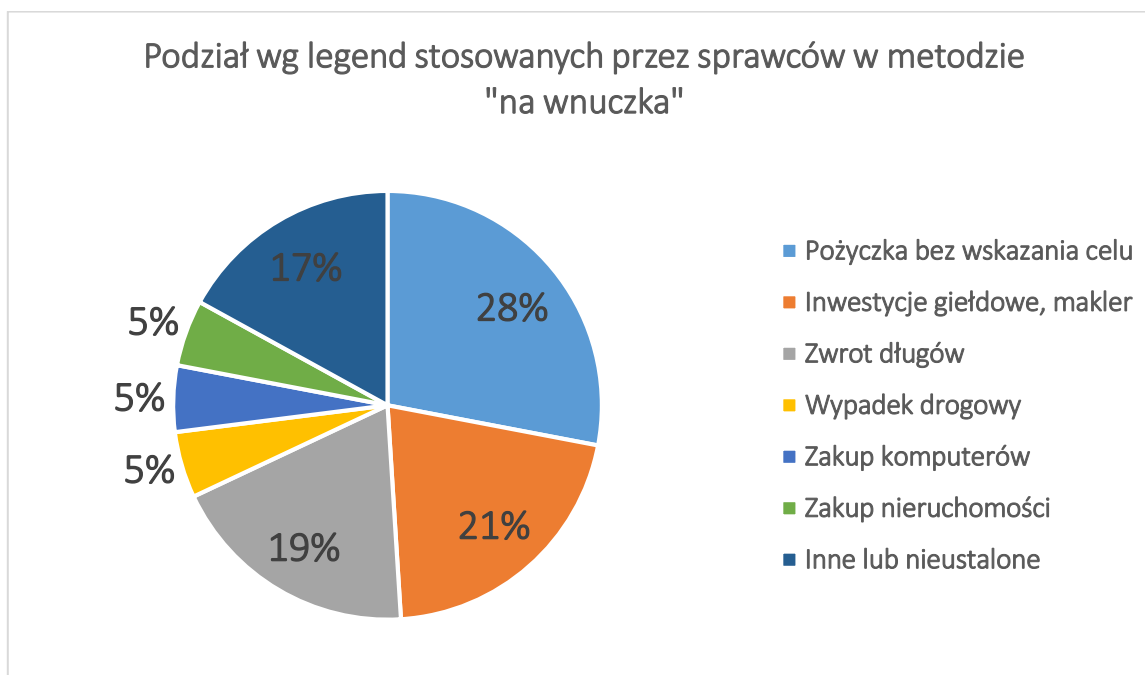
Dane wskazują, że znaczna część osób oszukanych lub narażonych na tego rodzaju oszustwa nie ma wiedzy o konieczności zgłaszania Policji wszelkich podejrzanych sytuacji. Takie zgłoszenia mogą uchronić przed wyłudzeniami, pomóc w wykryciu sprawców i odzyskaniu utraconego mienia.



Statystycznie, ofiarami przestępstw oszustw metodą na „wnuczka” są osoby w wieku od 50 do 97 lat. Najczęściej jednak są to osoby, które ukończyły 70 rok życia i starsze.



Do pokrzywdzonych dzwonili zarówno mężczyźni jak i kobiety. Gdy „telefonistą” był mężczyzna dominowała legenda, że pilnie potrzebne są pieniądze „na inwestycje, na zakup akcji u maklera”, natomiast w przypadku, gdy „telefonistą” była kobieta, posługiwała się najczęściej koniecznością „zwrotu długu”. Rolę „odbieraków” pełnili zazwyczaj mężczyźni (76%), kobiety odbierały w 10% analizowanych przypadków, natomiast w 14% sprawcy polecali pokrzywdzonym dokonanie przelewów na wskazane konta bankowe poprzez wybrane firmy realizujące przekazy pieniężne.



Informacja dodatkowa

Ochrona własnej osoby po utracie dokumentów tożsamości

Kradzież albo zgubienie dowodu osobistego, prawa jazdy czy paszportu to poważny problem. Może prowadzić do trudnych do wyjaśnienia sytuacji z wykorzystaniem naszych danych do celów przestępczych.

Związek Banków Polskich prowadzi **System DOKUMENTY ZASTRZEŻONE**, do którego na bieżąco zgłaszane są dane o dokumentach tożsamości zastrzeganych przez osoby, które je utraciły. System chroni osoby, które zastrzegły swoje dokumenty tożsamości poprzez ograniczanie możliwości ich późniejszego wykorzystania do celów przestępczych popełnianych w ich imieniu i na ich szkodę.

Samo zgłoszenie utraty dokumentów na Policji czy w urzędzie nie wystarcza! Należy jak najszybciej zgłosić to w banku – niezależnie, czy posiadamy rachunek bankowy czy nie. Osoby nie będące klientami żadnego banku są szczególnie narażone na próby ww. wyłudzeń. Informacje o takich osobach nie znajdują się bowiem w bazach bankowych i trudniej jest sprawdzić ich tożsamość.

Co robić w przypadku utraty dokumentów?

1. **Zastrzeżenie w Systemie DOKUMENTY ZASTRZEŻONE – w swoim banku lub w dowolnym banku przyjmującym zastrzeżenia także od osób niebędących jego klientami (zobacz listę).**
 - Wystarczy zgłosić zastrzeżenie tylko w jednym banku, a dane zostaną automatycznie przekazane do wszystkich pozostałych uczestników Systemu DZ.
 - Najlepiej to zrobić osobiście w oddziale bankowym. Część banków przyjmuje zastrzeżenia również telefonicznie, pod numerem +48 828 828 828 (tylko od własnych klientów, po zdalnej weryfikacji tożsamości).
 - Można skorzystać z konta na stronie www.bik.pl (tylko w sytuacji, gdy ktoś ma tam już konto założone wcześniej z wykorzystaniem utraconego dokumentu).
2. **Powiadomienie Policji – o ile dokumenty utracono w wyniku przestępstwa.**
3. **Zawiadomienie gminy lub placówki konsularnej i wyrobienie nowego dokumentu – informacje dotyczące konieczności zawiadomienia organu gminy o utracie dokumentu, znajdują się na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.**

Wystarczy dokonać zgłoszenia w jednym banku. Informacja wskazująca, że dokument jest zastrzeżony i powinien być natychmiast zablokowany pojawia się **automatycznie we wszystkich bankach w Polsce i u innych uczestników Systemu** (m.in. operatorzy telefonii komórkowych, pośrednicy wynajmu lokali i mieszkań, pośrednicy finansowi, wypożyczalnie np. samochodów).

Jeden numer do zastrzegania kart płatniczych

Związek Banków Polskich 1 stycznia 2014 r. uruchomił **System Zastrzegania Kart**. Jest to narzędzie, które pozwala na szybkie i efektywne zastrzeganie skradzionych lub zagubionych kart płatniczych, nawet jeśli jej posiadacz nie zna numeru telefonu do własnego banku.

Dzwoniąc pod nr (+48) 828 828 828 można z każdego miejsca na świecie, o każdej porze, zarówno z telefonów stacjonarnych jak i komórkowych zastrzec utraconą kartę.

Numer: (+48) 828 828 828 jest dostępny 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, ułatwia kontakt z wydawcą karty i jej zastrzeżenie w sytuacji, gdy czas odgrywa istotną rolę. Jedynym ponoszonym kosztem dla użytkownika (posiadacza karty) jest koszt połączenia, zgodny z tabelą opłat jego operatora.

SENIORZE NIE DAJ SIĘ!

NA
POLICJANTA
LUB WNUCZKA



NA
SPRZEDAWCĘ
LUB INKASENTA



www.SeniorzeNieDajSie.pl

Organizatorzy



ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH



Partnerzy



UrbanINFO.tv



Więcej informacji:

www.SeniorzeNieDajSie.pl

www.DokumentyZastrzezone.pl

www.Zastrzegam.pl